№ 161. Czwartek, 1 (13) sierpnia 1874. №. 161.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4.50 k.
„ 3 miesiące . 2.25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 2 (14) sierpnia, — św. Stefana p. archid.
W sobotę, 3 (15) sierpnia, — św. Isaakija i Anton.
W niedzielę, 4 (16) sierpnia, — św. sedmi otrokow.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 40, zach. o godz. 7 min. 28.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748.3	+ 13.5	89	poł.-zachodni.
1	749.0	+ 20.8	51	zachodni.
9	749.1	+ 15.9	82	spokojnie

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 2 (14) sierpnia, — św. Euzebiusza.
W sobotę, 3 (15) sierpnia, — **Wnieb. N. M. Panny.**
W niedzielę, 4 (16) sierpnia, — św. Rocha i Jacka.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 6.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Instrukcja w przedmiocie ustawienia w gorzelniach przyrządów kontrolujących do mierzenia okowity Stumpego, oraz Simensa i Sp., i w przedmiocie czuwania nad niemi.

(Na zasadzie punktu 7 Najwyżej zatwierdzonej 8 lipca 1868 r. uchwały Rady Państwa, zatwierdzona przez Ministra Finansów 6 marca 1874 roku).

Ogólne przepisy, dotyczące przyrządów kontrolujących tak systematu Stumpego, jak i systematu Simensa i Sp.

Zabezpieczenie gorzelnianych naczyń dystylacyjnych od odciągania spirytusu i jego pary z pominięciem przyrządu kontrolującego.

§ 1. Przed ustawieniem przyrządu kontrolującego w gorzelni, nadzór akcyzny, w obecności właściciela gorzelni lub jego pełnomocnika, odbywa rewizję gorzelnianych naczyń dystylacyjnych dla przekonania się, czy nie okaże się potrzebnem dokonać przeniesienia lub przerobienia naczyń, tak dla umieszczenia przyrządu kontrolującego, jak i dla zapobieżenia możności korzystania z spirytusu lub jego pary po drodze przechodzenia z kadzi fermentacyjnej do wejścia do przyrządu kontrolującego.

§ 2. O rewizji gorzelni, z podpisem obecnych, spisuje się protokuł, w którym mieści się opisanie aparatu dystylacyjnego z wyjaśnieniem przeznaczenia każdej pojedynczej części, oraz rur łączących. W tym protokule umieszczają się i wnioski w przedmiocie zamierzonych przeniesień i przeróbek. W razie niezgadzania się właściciela gorzelni na dokonanie pomienionych przeniesień i przeróbek, protokuł z wszystkiemi zarzutami właściciela gorzelni odsyła się do ostatecznego rozstrzygnięcia zarządzającego dochodami akcyznemi. Wszystkie roboty w tym przedmiocie dokonywa właściciel gorzelni własnym kosztem, a na zwrot rozchodów wyznacza się mu, stosownie do Najwyżej zatwierdzonej 9 czerwca 1873 r., uchwały Rady Państwa, oddzielne wynagrodzenie.

Przy niewykonaniu przez właściciela gorzelni wymagań nadzoru akcyznego, wyrażonych w ostatecznej decyzji zarządzającego dochodami akcyznemi i przy niemożności w skutku tego osiągnięcia wskazanego w § 1 celu, pędzenie okowity w gorzelni nie upoważnia się aż do czasu doprowadzenia gorzelni do żądanego położenia.

§ 3. Zarządom Akcyznym nadaje się prawo wymagania przeniesień i przerobień części aparatu dystylacyjnego, w tym tylko wypadku, kiedy to jest niezbędnem dla regularnego działania przyrządu kontrolującego, dla zapobieżenia możności korzystania ze spirytusu lub jego pary z pominięciem przyrządu kontrolującego i dla usunięcia takiego urządzenia i umieszczenia pojedynczych części, które czynią je niedostępnemi do rewizji. Wszystkie wymagania nadzoru akcyznego w tym przedmiocie, powinny być ściśle stosowane do urządzenia aparatu dystylacyjnego, do sposobu pędzenia spirytusu i miejscowych środków dla urzeczywistnienia zamierzonych przeniesień i przeróbek.

§ 4. Lokal aparatu dystylacyjnego powinien być w miarę możności jasny i czysty, z murowaną, drewnianą lub ziemną, ściśle ubitą podłogą. Wszystkie części aparatu dystylacyjnego i wszystkie rury, prowadzące spirytus i jego parę z kadzi fermentacyjnej do przyrządu kontrolującego powinny być umieszczone tak, żeby do nich ze wszystkich stron był wolny dostęp do rewizji. Wyjątek w tym względzie może być dopuszczony tylko dla tych naczyń gorzelnianych, które można rewidować wewnątrz. W gorzelni powinny być urządzone wszystkie potrzebne do rewizji przysposobienia, jako to: drabiny, estrady z poręczami i t. p.

§ 5. Kadzie fermentacyjne powinny być zabezpieczone w taki sposób, żeby z nich nie można było korzystać z fuzylu lub otrzymywać parę spirytusu i w tym celu: otwory do czyszczenia kadzi plombują się; otwory do wpuszczania brzeczki zabezpieczają się za pomocą metalowych lub drewnianych rur, nieco niedochodzących do dolnego dna; otwory wypuszczające wywar, zabezpieczają się w taki sposób, aby spuszczany z kadzi do rektyfikatora fuzyl nie mógł być otrzymany w czystym kształcie, lecz koniecznie zmięszany z wywarem. Wszystkie inne otwory, które nie są potrzebne dla pędzenia okowity, oraz wady w ścianach i wątorach kadzi, powinny być zabite i oplombowane. W kolumnowych, bezustannie działających aparatach, gdzie brzeczka ciągle podczas pędzenia płynie na spotkanie pary, należy oplombować tylko te oddziały kolumny, w których fuzyl nie mięsza się z brzeczką.

§ 6. Nagrzewacz zabezpiecza się podobnie jak kadzie fermentacyjne, tak w tym wypadku kiedy mieści się w nim rektyfikator, jak w tym kiedy przezeń przechodzi tylko rura prowadząca spirytus.

§ 7. Zabezpieczenie rektyfikatora wymaga szczególnej uwagi, ponieważ w tej części aparatu może się gromadzić płyn spirytusowy. Rektyfikator powinien być umieszczony tak, aby go można było rewidować ze wszystkich stron. Jeżeli jest ustawiony na fundamencie murowanym lub na ziemi, to otwór do czyszczenia powinien być takiej wielkości, żeby rewizja dna była całkiem dogodna z wnętrza. Otwór do czyszczenia oplombowywa się, a wszystkie inne otwory niemające przeznaczenia i wady w klepkach zabezpieczają się za pomocą listew. Również usuwa się możność rozsuwania klepek. Rura wprowadzająca parę spirytusu do rektyfikatora, powinna dochodzić prawie do samego dna. Rura prowadząca fuzyl do kadzi fermentacyjnej, urządza się tak, aby fuzyl swobodnie spływał. Jeżeli na tej rurze jest kurek, to takowy powinien być zabezpieczony od możności otrzymywania przezeń okowity i przytem koniecznem jest dno i boki rektyfikatora obijać blachami metalowemi. Tam, gdzie według szczególnych warunków pędzenia okowity, odprowadzanie fuzylu do kadzi przedstawia się jako niemożliwe lub niedogodne, dopuszcza się spuszczanie fuzylu w ziemię, lecz pod warunkiem, aby rura fuzylowa nie miała kurka i w ogóle nie przedstawiała możności otrzymywania fuzylu. W każdym razie fuzyl z rektifikatora do kadzi i w ziemię spuszcza się własnym biegiem i dla podnoszenia go żadne pompy lub inne podobne przyrządy nie dopuszczają się.

§ 8. Deflegmator (gorąca kolumienka z talerzami) zabezpiecza się przez oplombowanie flanc pomiędzy talerzami i przy połączeniu ich z rektyfikatorem i rurą, prowadzącą do kilsztoku. Zamiast plombowania flanc można nakrywać je kołpakami i plombować te ostatnie. Na dolnych dnach talerzy wszystkie pęknięcia i łaty powinny być zalutowane miedzią. W kolumnowym deflegmatorze, mającym szeroki cylinder (kondensator) zanurzony w kadź z wodą, należy zabezpieczać tak samą kadź jak i pokrywę. W ciągle działającym kolumnowym aparacie dystylacyjnym, plombuje się górna część kolumny, odgrywająca rolę deflegmującego rektyfikatora, w wypadku jeżeli przez nią płynie nie brzeczka, lecz wychodzący z deflegmatora (analizatora) fuzyl.

Uwaga. W tych aparatach dawnego urządzenia, które są znane pod nazwą „rektyfikatorów“ dno i dolna część ścian wielkiej drewnianej skrzyni (rektyfikatora), w której przechodzi para spirytusu, obija się blachami metalowemi.

§ 9. Kilsztok może się mieścić tak wewnątrz gorzelni jak i zewnątrz, powinien być dostępny do rewizji ze wszystkich stron, nie wyłączając dna. Kilsztok należy ustawiać na trwałym fundamencie, ponieważ jego osiadanie może być przyczyną psucia się przyrządu kontrolującego i nieregularnego jego działania. Rury w kadzi kilsztokowej nie powinny dotykać się ścian ale dna, ale niezbędne dla podtrzymania wężownicy podpórki, dopuszczają się. Kilsztoki dawnego urządzenia, znane pod nazwą rurnic, zabezpieczają się tem, że dno skrzynki, w której mieszczą się rury, zalewa się cementem hydraulicznym lub wewnątrz obija się blachami metalicznemi, lub też urządza się podwójne dno. Dalej wszystkie w ogóle kilsztoki powinny być zakrywane pokrywami, przyblombowanemi do ścian. W pokrywach dopuszczają się niewielkiej średnicy otwory dla dostępu powietrza i czuwania nad temperaturą wody, oraz rury do napuszczania lodu, ale z warunkiem aby wszystkie te otwory były zabezpieczone od swobodnego dostępu do wężownicy.

Uwaga. Koryta lub króbki w których kończą się rury rurnicy, powinny być metalowe, lecz górna ich pokrywa może być pozostawiona szklanna, z warunkiem żeby była osłonięta siatką metaliczną, przyplombowaną do ścian.

§ 10. Urządzenie w związku z aparatem dystylacyjnym oddzielnych przyrządów oczyszczających, w których spirytus podlega oczyszczeniu przed przejściem do przyrządu kontrolującege, dopuszcza się w tym tylko wypadku, kiedy przyrządy oczyszczające są w ciągłym i stałym związku z aparatem dystylacyjnym bez wszelkich pośrednich zbiorników lub rezerwoarów. W każdym razie wszystkie części aparatu oczyszczającego zabezpieczają się w taki sposób, aby była usunięta możność odciągania spirytusu na bok i żeby spirytus przez wszystkie części aparatów dystylacyjnego i oczyszczającego płynął własną siłą bez pośrednictwa pomp i monte-jus. W gorzelniach gdzie istnieje powtórna dystylacja spirytusu i gdzie w tym celu znajdują się dwa aparata działające oddzielnem jeden od drugiego ciepłem, przyrząd kontrolujący powinien być ustawiony przy otrzymywaniu pierwszego produktu.

§ 11. Wszystkie prowadzące spirytus, spirytusowe i fuzylowe rury nie powinny być malowane, przyczem utrzymywanie ich w zupełnej czystości, stanowi obowiązek prowadzącego pędzenie okowity. Wszystkie pomienione rury, poczynając od rektyfiatora, a w razie potrzeby i od kadzi fermentacyjnych do kilsztoka, w miarę możności powinny być całkowite. Łaty na nich dopuszczają się na miedzianem lutowaniu. Te zaś łaty, które zrobione są cyną lub ołowiem, powinny być zabezpieczone mutrami, zalewanemi cyną lub ołowiem z położeniem na mutry sztancy z znakiem herbu państwa.

Rury przy ich połączeniu powinny wchodzić nie mniej jak $^1/_2$ werszka jedna w drugą, wzdłuż biegu pary lub płynu spirytusowego. Lutowania na rurach mogą być pozostawione otwarte, jeżeli zrobione są na miedzi. Poprzeczne ołowiane lub cynowe lutowania dopuszczają się tylko dokładnie zrobione, lecz pod warunkiem, żeby przez całą długość były zakryte miedzianą wstęgą, umocowaną po środku i na końcach mutrami. Wszystkie pomienione rury przy wejściu i wyjściu z kadzi, zabezpieczają się metalicznemi kołpakami, listwami lub hełmami. Przekładka w flancowych łączących rurach powinna być w miarę możności cienka i flance zabezpieczone w taki sposób, aby rozłączenie ich bez naruszenia zabezpieczeń było niemożliwe. Flance na rurach, gdzie może przechodzić spirytus lub jego para, powinny być zabezpieczone kołpakami. Kurki na rurach powinny być zabezpieczone od wydobywania korków z ich gniazd. Wentyle, czyli klapy powietrzne i kurki w kadziach i na rurach znoszą się wszędzie, gdzie nie przedstawiają się koniecznie potrzebnemi, w ostatnim zaś wypadku przedsiębiorą się środki, nie dozwalające korzystania przez nie z spirytusu lub jego pary, jak naprzykład: wentyle te lub klapy przykrywają siatkowemi lub podziurawionemi hełmami, albo rurami; wyprowadzonemi po nad dach gorzelni. Rura prowadząca spirytus z kilsztoka do przyrządu powinna być w świetle, i w miarę możności całkowita, ciągniona; jeżeli zaś jest lutowana, to przestrzega się, żeby podłużne zlutowanie było miedziane i na górnej części rury.

§ 12. Na wszystkie flance, mutry, kołpaki i inne zabezpieczenia przeciw odciąganiu spirytusu i jego pary z pominięciem przyrządu kontrolującego, nakładają urzednicy akcyznego nadzoru plomby, lub cechy, lub pieczęcie.

Uwaga. Do położenia plomb, każdy urzędnik zaopatruje się w kleszcze z oddzielnym numerem lub cechą; kleszcze te od czasu do czasu mieniają się pomiędzy nadzorcami i rewizorami według uznania zarządzającego, zaś pomiędzy pomocnikami nadzorców—z rozporządzenia nadzorców. O czasie, od którego u każdego urzędnika znajdują się kleszcze i z jakim mianowicie numerem, w zarządach akcyznych należy prowadzić oddzielną kontrolę.

§ 13. Wszystkie nałożone na aparat dystylacyjny zabezpieczenia rewidują się przez nadzór akcyzny przy każdem zwiedzaniu gorzelni. Po skończeniu zaś pędzenia okowity odbywa się zupełna i szczegółowa rewizja wszystkich naczyń gorzelnianych, dla przeświadczenia się, czy nie były zrobione jakie przyrządy niedostrzegalne przy zewnętrznej rewizji. W ostatecznym razie, przy istnieniu jakichkolwiek bądź wątpliwości, nadzór akcyzny może robić szczegółową rewizję i podczas pędzenia okowity, do czego ma prawo żądać spuszczenia okowity z kilsztoku i rozebrania wszystkich części aparatu dystylacyjnego, podczas przerwy w robotach. Gdyby w ciągu okresu lub po jego ukończeniu okazały się potrzebnemi dodatkowe zabezpieczenia, to zarząd gorzelni obowiązany jest spełnić wszystkie prawne w tym względzie wymagania nadzoru akcyznego. W razie niezgadzania się właściciela gorzelni na urządzenie dodatkowych zabezpieczeń, które będą uznane za konieczne, okoliczność tę rozstrzyga zarządzający dochodami akcyznemi, stosownie do § 2 niniejszej instrukcji. (*Dok. nast.*).

---

* **Zarządzający kancelarją Jenerał-Gubernatora warszawskiego** podaje do wiadomości, że prośby na imię JW. Jenerał-Gubernatora warszawskiego, które przyjmowane były dotąd w Zamku, przyjmowane będą odtąd, począwszy od 1 (13) sierpnia r. b., w prawej oficynie pałacu rządowego (byłego Brühlowskiego), na rogu ulicy Wierzbowej i placu Saskiego.

---

* *Bank Polski.* W dalszym ciągu ogłoszeń swych z dnia 1 (13) sierpnia r. z., o wycofaniu z obiegu biletów bankowych, mianowicie:

a) 10 rublowych koloru orzechowego, emisji od 3 (15) września 1857 r.

b) 3 rublowych perłowego koloru z różową siatką, emisji od 1 (13) marca 1850 r.

c) 10 rublowych perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnej stronie ozdobami, emisji od 7 (19) stycznia 1844 r.

d) 25 rublowych perłowego koloru z różowemi ozdobami, emisji od dnia 21 października (2 listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do powszechnej wiadomości:

1. Że bilety jego powyżej wymienione, od dnia 1 (13) lipca r. b. będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego Oddziałach, w należytościach tymże przypadających, a także Kasa Banku wymieniać je będzie jedynie do dnia 1 (13) lipca 1875 roku.

2. Że po upływie tego drugiego, jako ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości nie mające. 2,933.

---

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 28 lipca (9 sierpnia) roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 78, na które, tudzież na dawniejsze w 789 wnioskach złożono rub. sr. 7,786 kop. 10. Na żądanie 152 uczestników (prócz procentu rub. sr. 137 kop. 58, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 10,087 kop. 19, i umorzyła książeczek 97. Przeto uczestników 25,657, posiada kapitał rub. sr. 904,255 kop. 51.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Domów przytułku i schronienia**, będących w zawiadywaniu rady dobroczynności publicznej **w gubernji Łomżyńskiej**, było **dwa**, w m. Pułtusku i w m. Tykocinie.

Dom przytułku i schronienia w Pułtusku, zwany „parafjalnym domem przytułku“, utrzymuje się z własnych funduszów, mając majątek nieruchomy i kapitał w Banku Polskim w kwocie 6,295 rub. 83$^1/_2$ kop., również z ofiar prywatnych, których w 1871 r. wpłynęło 69 rub. 89 kop.

W 1872 r. w tym domu przytułku utrzymane było 15 osób, z których 2 umarło i na 1 stycznia 1873 rok pozostało 13 osób.

Dochody domu przytułku w 1872 roku z majątku nieruchomego, procentu od kapitału i ofiar prywatnych wynosiły 1,466 rub. 31 kop., w ciągu roku wydano 1,094 rub. 93 kop., na 1 stycznia 1873 r. pozostało w kasie 371 rub. 38 kop.

Tykociński dom przytułku i schronienia, przeznaczony na przytułek dla dawnych polskich wojskowych, zwany „alumnatem tykocińskim,“ urządzony jest na 23 osób.“

W 1872 r. w zakładzie tym utrzymywane było 20 osób, z tej liczby umarło 2, tak że na 1873 r. pozostało 18 osób.

Alumnat ten także posiada majątek nieruchomy oraz kapitał ulokowany w Banku Polskim i na hypotekach w kwocie 14,838 rub. 20 kop.

Ogólny dochód zakładu w 1872 roku wynosił 985 rub. 75$^1/_2$ kop.; w ciągu roku wydano 816 rub. 69 kop.. pozostało w kasie 169 rub. 6$^1/_2$ kop.

Oprócz wyżej wymienionych dwóch domów przytułku i schronienia, w zawiadywaniu rady dobroczynności gubernji łomżyńskiej znajdują się jeszcze fundusze na założenie następujących zakładów dobroczynnych: 1) ochronki dla dzieci i domu przytułku i schronienia w m. Łomży; 2) dom przytułku i schronienia w m. Ostrołęce, lecz z powodu niedostateczności tych funduszów, zakłady te nie mogły jeszcze być otwarte.

---

* **W gubernji kieleckiej** egzystują obecnie **2 więzienia**, a mianowicie: więzienie kryminalne w Kielcach i dom badań w m. Chęcinach, powiecie kieleckim. W r. 1873 w więzieniu kieleckiem było aresztantów 904, w tej liczbie pozostawało z roku poprzedniego 245, w r. 1873 przybyło 659, w ciągu roku ubyło 597, pozostało na rok bieżący 307.

W domu badań w Chęcinach było więźniów w 1873 roku 500, z tej liczby ubyło 348 i na bieżący rok pozostawało 152.

W aresztach detencyjnych przy sądach policji prostej było aresztantów: w m. Miechowie 253, w m. Olkuszu 129, w Chmielniku 170, w osadzie Szkalbmierzu 100, w Stopnicy 160, w Pilicy 192, w Andrejewie 91, w Proszowicach 179. W policyjnych aresztach 1,874 osób.

Ogółem w ciągu roku było w 2-ch więzieniach 1,435 aresztantów, w aresztach zaś detencyjnych i policyjnych 3,148,—razem 4,583.

Na reperację rządowych gmachów więziennych w ubiegłym roku w gubernji kieleckiej asygnowano 2,240 rsr. Roboty te oddane z licytacji, dokonane zostały w więzieniu kieleckiem za 1,330 rs. 72 kop. i w Chęcinach za 894 rs. 52$^3/_4$ kop. Oprócz tego, chylące się do upadku kamienne ogrodzenie przy domu badań w Chęcinach, zastąpione zostało nowym murem, za sumę 464 rs. 33 kop.

Dla braku w gubernji domów wyrobnych i poprawczych, skazani do takowych aresztanci pozostają w więzieniach kieleckiem i chęcińskiem i takich było w 1873 roku, pierwszej kategorji 147, drugiej 22.

Aresztanci więzienia chęcińskiego, oprócz zwykłych, gospodarskich zajęć wewnątrz gmachu, innych zatrudnień nie mają; w więzieniu zaś kieleckiem urządzoną jest przędzalnia wełny, która tu przygotowana, odsyłaną bywa do więzienia sandomierskiego, gdzie bywa przerabianą na sukno, służące następnie na odzież aresztancką.

W ubiegłym roku pomiędzy aresztantami pojawiła się cholera, na którą w więzieniu kieleckiem zmarło 4 w chęcińskiem 9 osób.

Z liczby 37 aresztantów osądzonych dla przesłania na Syberję, w perjodzie od 15 maja do 1-go września 1873 r., wysłano 33 ludzi; pozostałych zaś 4, których osądzenie nastąpiło po 1 września, w skutek rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 14 sierpnia 1869 roku o zaniechanie zimowej przesyłki aresztantów, zatrzymano w miejscu ich osądzenia do maja r. b.

---

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od 17 (29) lipca do**

24 lipca (5 sierpnia) 1874 r. Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 30 do 50 rub., za krowę od 20 do 35 rub., za cielę od 2 rub. do 4 rub., za wieprza od 15 rub. do 30 rub., za owcę lub barana od 1 rub. 50 kop. do 2 rub.; za czetwert: żyta 8 rub. 85 kop., jęczmienia 5 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 50 kop., gryki 5 rub. 50 k., grochu 7 rub. 80 kop., kartofli 2 rub. 70 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 40 kop., 2-go gatunku 75 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$ kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku $7\frac{1}{2}$ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny $6\frac{1}{2}$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop., baraniny 6 kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* W nocy z 29 na 30 maja (z 10 na 11 czerwca) we wsi Wyszynach, w powiecie Mławskim, powstał od uderzenia piorunu **pożar**, w skutku którego spalił się **dom**, ubezpieczony na 120 rub. Przy tem włościanka Anna Woper mocno **została poparzona.**

— Dnia 31 maja (12 czerwca) we wsi Nowej Wsi, w powiecie Lipnowskim, z umyślnego podpalenia powstał **pożar,** w skutku którego spalił się **dom z stajnią i wozownią** ubezpieczony na 700 rub. i ruchomości za 804 rub.

— Dnia 31 maja (12 czerwca) we wsi Gerlaku, w powiecie Lipnowskim, **spalił się młyn drewniany** włościanina Berenta, ubezpieczony na 950 rub. Przyczyną pożaru było umyślne podpalenie, o które podejrzywany jest sam młynarz Berent.

— Dnia 4 (16) czerwca, o godzinie 11 w nocy, we wsi Brochocinku, w powiecie Płockim, **od uderzenia piorunu spaliły się dwie stodoły,** właściciela Wernika, ubezpieczone na 600 rub. i oprócz tego różne ruchomości za 1,000 rub.

— Z 4 na 5 (z 16 na 17) czerwca we wsi Młodyninie Wielkim, w powiecie Mławskim, **od uderzenia pioruna spaliły się cztery budowle,** ubezpieczone na 1,200 rub. Oprócz tego spaliły się różne narzędzia gospodarskie za 265 rubli.

— Dnia 23 maja (4 czerwca) pracujący przy budowie stodoły włościanin wsi Jarocina, w gminie Sarbiewie, w powiecie Płońskim, Andrzej Kędzik, lat 37 mający, **został zabity belką,** która na niego spadła.

— Dnia 25 maja (6 czerwca) włościanin wsi Obrowa, w powiecie Lipnowskim, Antoni Wasilewski, znajdując się na robocie przy budowie gorzelni, został mocno **przygnieciony belką,** która na niego spadła i w skutku tego, po upływie dwóch dni **umarł.**

— Dnia 3 (15) czerwca, we wsi Łomni, w powiecie Mławskim, chłopiec włościański Wicenty Olszewski, lat 3 mający, **utonął w stawie.**

(*Dziennik Gub. Płocki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Na rzecz pogorzelców, którzy ucierpieli skutkiem pożarów, jakie miały miejsce w Królestwie Polskiem, otrzymano w kancelarji Jenerał-Gubernatora warszawskiego, od bankiera warszawskiego Adolfa** *Löwenberga, siedmdziesiąt pięć rubli.*

Pieniądze te odesłane zostały szambelanowi Najwyższego Dworu, hrabiemu Stanisławowi Ostrowskiemu, dla włączenia do dochodu osiągniętego z koncertu danego 7 (19) lipca r. b. w ogrodzie Saskim na korzyść pogorzelców pomienionych.

Wyciąg z sprawozdania Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich.

(*Dokończenie* *).

Kapitał zakładowy ochrony Mikołajewskiej, który pozostał bez zmiany na 1 stycznia 1873 roku, powiększył się w ciągu roku z 30,000 do *czterdziestu tysięcy rubli.*

Chociaż porównanie dochodu ochrony w 1873 roku z dochodem w roku poprzednim niejako wykazuje na pierwszy rzut oka jego zmniejszenie w znacznym stopniu (mianowicie przychód w 1873 r.—14,531 rub. 50 kop., a w 1872 r. — 20,607 rub. $7\frac{3}{4}$ kop.), niemniej jednak zrobiony w ciągu roku zeszłego nakład 8,512 rub. 83 kop., dla powiększenia zakładowego kapitału ochrony z 30,000 na 40,000 rub., daje z remanentem na początek stycznia roku bieżącego, czystego dochodu 23,044 rub. 43 kop., przedstawiając w taki sposób *najwyższą cyfrę roczną stanu gotowizny* ochrony Mikołajewskiej przez cały czas jej istnienia.

Takie uderzające pomyślne rezultata, osiągnięte czynnością członków zarządu ochrony Mikołajewskiej, nie potrzebują, jak się zdaje, osobnych komentarzy; dają jednakże zupełne prawo do uczczenia kilkoma ciepłemi słowami wdzięczności, tych z ubyłych w ciągu roku członków zarządu ochrony Mikołajewskiej, którzy szczególną i długą troskliwością dobroczynną o interesa ochrony, postawili ten pożyteczny zakład na stanowisku, dozwalającem bez obawy spoglądać na jego całkiem zapewnioną przyszłość.

Słuszność wymaga, aby przedewszystkiem powiedzieć kilka słów o ubyłym z grona czynnych członków ochrony, jej prezesie, jenerał-adjutancie baronie Mellerze-Zakomelskim. W istocie wszedłszy do zarządu ochrony od dnia jej otwarcia, będąc jednym z pierwszych i głównych sprężyn jej założenia, baron Meller-Zakomelski, w ciągu 8-letniego swojego prezydowania, dzięki niezmordowanej swej działalności i serdecznej troskliwości, powiększył kapitał zakładowy, bez wszelkiego uszczerbku dla celów dobroczynności, z 13,336 rub. do 40,000 rub.; jego zaś nalegającym staraniom ochrona zawdzięcza rozszerzenie swej działalności, to jest powiększenie liczby przyjmowanych dzieci z 50 do 150, ustanowienie przy ochronie tak zwanych pensjonarzy, otrzymujących miesięcznie wsparcie pieniężne, obszerniejsze urządzenie szpitala ochrony na 30 łóżek i nakoniec doprowadzenie i urządzenie gmachu ochrony, przyjętego w stanie zupełnie zniszczonym, do tego możliwie pożądanego, dogodnego położenia, w jakiem znajduje się obecnie.

Ogólne zebranie członków czynnych w raporcie z 4 grudnia 1873 roku № 696 do głównie prezydującego w radzie zarządu ochrony Mikołajewskiej, zmarłego jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga, w przeświadczeniu o ogromnym pożytku, sprawionym dla ochrony przez barona Mellera - Zakomelskiego i wysoko ceniąc jego działalność, uznało za święty obowiązek wynurzyć mu w imieniu dzieci będących w ochronie, najżywszą i najgłębszą wdzięczność. Zarazem wyjednało od zmarłego hrabiego Berga upoważnienie do umieszczenia w pokoju szkolnym ochrony portretu pierwszego prezesa zarządu ochrony Mikołajewskiej, barona Mellera-Zakomelskiego „aby", jak powiedziano jest w raporcie, „i przyszłe pokolenia dzieci wychowu- „jących się w ochronie wiedziały, kto pierwszy tak „niezmordowanie i serdecznie starał się o instytucję, w „której nietylko otrzymują przytułek, lecz i umysłowe „i moralne rozwinięcie i podstawy przyszłego, bez wy- „stawienia się na nędzę, bytu".

Mówiąc o działalności członków ubyłych, nie można nie wspomnić z szczególną wdzięcznością o jenerał-majorach: A. S. Allerze i D. D. Prochorowie, oraz o pułkowniku M. A. Graffie; wiele czystej, gorącej miłości okazali oni dla świętej sprawy dobroczynności; z nimi ochrona utraciła te jasne osobistości, które nigdy nie zostaną zapomniane w historji jej istnienia.

Na zakończenie należy nadmienić, że w ciągu upłynionego 1873 roku, postępy dzieci ochrony Mikołajewskiej były bardzo dobre, roboty rzemieślnicze dzieci, szczególniej pod względem corocznego zaopatrzenia ochrony, były wykonane doskonale, dzięki troskliwości i ciągłej czynności honorowej opiekunki ochrony, baronowej Z. M. Meller-Zakomelskiej.

Moralność i sprawowanie się dzieci w ciągu roku były prawie bez zarzutu; w ciągu całego roku nie było ani jednego wypadku kary za większe wykroczenia; właściwej zaś wiekowi dziecinnego swywoli, po większej części zapobiegał baczny nadzór, i w żadnym razie nie prowadziła takowa do zepsucia moralności lub rozwinięcia w dzieciach złych skłonności.

Obecnie w ochronie Mikołajewskiej liczy się 147 honorowych opiekunów, opiekunek, członków czynnych i członków dobroczyńców, oraz składu osobistego oficjalistów ochrony; pomiędzy temi osobami przeszło trzy czwarte ogólnej liczby przypada na udział osób stanu wojskowego. Zawiadującym czynnościami ochrony (a zarazem jej lekarzem) jest lekarz wojskowy, radca kolegjalny Rokitański, sprawujący te obowiązki przeszło *8 lat* bez przerwy, to jest od samego założenia ochrony Mikołajewskiej w Warszawie.

Liczba chorych w ochronie w ciągu 1873 roku była bardzo umiarkowana.

Procent dzieci przyjętych do ochrony w ciągu 1873 roku, z wyjątkiem 6 pensjonarzy (1 z polowych wojsk pieszych, 1 z artylerji, 2 z inżynierji i 2 bliźniąt dymisjonowanych niższych stopni) rozpada się, na zasadzie przepisów przyjmowania, w następujący sposób: z polowych wojsk pieszych—9, z artylerji—2, z wojsk miejscowych—4, z komend żandarmerji, straży ziemskiej i policyjnej, wydziałów celnego i intendentury, dymisjonowanych i nieograniczenie urlopowanych niższych stopni—19, razem 36. Oprócz tego w zeszłym roku zaliczeni byli do kompletu ochrony Mikołajewskiej, ale jeszcze nie przybyli do niej, 4 chłopcy.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, w cząstku Jerozolimskim, w domu pod № 7 na placu Grzybowskim, zapaliły się stare komórki drewniane, chlew i kloaki, a od takowych zajęły się sąsiednie: szopa drewniana i dom murowany № 1 przy ulicy Twardej z oficyną parterową. Ogień przez przybyłą straż ogniową wkrótce ugaszonym został, przy czem w pierwszej z tych posesji, wspomnione zabudowania drewniane w części uległy spaleniu, a w części rozebrano. Straty według oświadczenia właściciela domu wynoszą do rs. 1,500. W drugim domu spaliła się szopa, dach na oficynie w części uległ uszkodzeniu, a w dużym domu drzwi i okna częścią spłonęły, a w części uległy zniszczeniu; straty w tym domu nie przenoszą rs. 600. Prócz tego drzeżawca tego ostatniego domu Maliniak podaje stratę za uszkodzone przy gaszeniu pożaru ruchomości na rs. 1,500. Wszystkie zabudowania i ruchomości Maliniaka, były ubezpieczone.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z obozu krasnosielskiego** piszą do *Ruskiego Inwalida* pod dniem 23 lipca (4 sierpnia):

Najjaśniejszy Pan raczył odbyć dziś zrana przeglądy: szwadronu instrukcyjnego jazdy, baterji szkoły Michałowskiej artylerji i wszystkich oddziałów instrukcyjnych artylerji, t. j. baterji pieszej instrukcyjnej i plutonu artylerji konnej instrukcyjnej kozackiej. Jego Cesarska Mość raczył zacząć przegląd od jazdy, następnie zaś przeszedł do artylerji.

Szwadron Mikołajewskiej szkoły jazdy i szwadron instrakcyjny uszykowane były, na przyjęcie Najjaśniejszego Pana, frontem rozwiniętym, jeden obok drugiego, pomiędzy drugą a trzecią wiorstą drogi bitej gatczyńskiej, tyłem do obozu awangardowego. Szkoła Mikołajewska stała na prawem skrzydle; pomiędzy szwadronami, t. j. na prawem skrzydle szwadronu instrukcyjnego, stali oficerowie, którzy ukończyli obecnie instrukcję w tym szwadronie. Dywizjonem zbiorowym dowodził naczelnik szwadronu instrukcyjnego jazdy, jenerał-major Stein. Mustra rozpoczęła się od tego, że oba szwadrony i oficerowie defilowali po jednemu od prawego, najpierw stępa, następnie na rozmaite tempa, przyczem wykonywali ewolucje i zwroty. Potem ciż sami defilowali po jednemu cwałem, przyczem strzelali, oraz nacierali na pałasze i flankierowali. Następnie rozkazano oficerom stanąć na uboczu, dywizjon uszykował się i odbył mustrę, która zależała najpierw na łamaniu frontu i zmianie szyku, potem zaś na przypuszczaniu ataku.

Po ukończeniu mustry, dywizjon defilował plutonami.

Po skończonym przeglądzie jazdy, Jego Cesarska Mość raczył zbliżyć się do artylerji, która stała lewem skrzydłem do małego wału Cesarskiego, frontem zaś do Krasnego Sioła. Na prawem skrzydle stała baterja szkoły Michałowskiej artylerji, dalej baterja piesza instrukcyjna i pluton artylerji konnej instrukcyjnej kozackiej, na lewem zaś skrzydle znajdowało się działo górskie, należące do składu baterji pieszej instrukcyjnej, i od tego działa Najjaśniejszy Pan raczył rozpocząć przegląd. Działo to wykonywało zwroty, strzelało, było składane na konia jucznego i następnie zdejmowane z niego; słowem, wykonana została mustra szczegółowa. Po odwiezieniu działa na bok, odbył się przegląd baterji zbiorowej, złożonej z baterji szkoły Michałowskiej artylerji i z wszystkich baterij instrukcyjnych, pod kierunkiem starszego z pomiędzy dowódców baterij, pułkownika baterji konnej instrukcyjnej Kriwoszejewa.

Mustra była ze wszech miar dzielna. Przy wszelkich zmianach, szyku i zwrotach starano się o to, ażeby na skrzydle zajeżdżającem naprzód znajdowały się zawsze baterje konne. Mustra zakończyła się wywołaniem wszystkich kanonjerów na pozycję, następnie zaś jednoczesnem wysunięciem się wszystkich baterij i dawaniem ognia. Naturalnie, że obsługa baterij pieszych posadzona była na działa; artylerja konna wyjechała wcześniej od pieszej i zdołała dać dwa wystrzały zanim nadeszła artylerja konna; w ogóle zajeżdżanie na pozycję wykonane zostało dzielnie.

Tegoż dnia, o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd ze strzelania kompanij bataljonów strzelców wszystkich oddziałów znajdujących się w obozie krasnosielskim, t. j. bataljonu szkół wojskowych w całym składzie, całej brygady strzelców gwardji i kompanij strzelców: 1-ej i 2-ej dywizji piechoty gwardji i 22-ej dywizji pieszej, bataljonu kadrowego pułku rezerwowego piechoty lejb-gwardji, bataljonu instrukcyjnego piechoty i pułków piechoty 146 caricyńskiego i 148 kaspijskiego; oprócz tego strzelali oficerowie składu zmiennego bataljonu instrukcyjnego piechoty i paziowie liczący się w tym bataljonie.

Tarcze ustawione były w tem samem miejscu, w którem stały 9 (21) lipca, podczas przeglądu odbytego przez Jego Cesarską Wysokość Głównodowodzącego; wojska zaś stały znacznie w tył, za wzgórzami Kawełachskiemi, wszystkie w jednę linję, podług starszeństwa oddziałów, w kolumnach półplutonowych od prawego.

Wszystkiemi wojskami, które znajdowały się na przeglądzie, raczył dowodzić naczelnik brygady strzelców gwardji, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz. Przybywszy do wojsk i objechawszy je wzdłuż frontu, Jego Cesarska Wysokość przywitał się z strzelcami, i w oczekiwaniu na przyjazd Najjaśniejszego Pana, stanął na prawem skrzydle całej linji.

Na pół godziny przed rozpoczęciem przeglądu, raczył przyjechać Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący, które objechał również wojska i rozkazał, ażeby pierwsze pół plutony wszystkich kompanij, przeznaczone do strzelania, wyprowadzone zostały naprzód.

Zaledwie rozkaz ten został wykonany, gdy ukazał się powóz Jego Cesarskiej Mości. Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć raport od Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza i przywitawszy się z wojskami, dał sygnał „do natarcia," strzelcy posunęli się naprzód, i będąc zatrzymani niezwłocznie po zejściu z wzgórz Kawełachskich, rozpoczęli strzelanie.

Podczas strzelania, Najjaśniejszy Pan raczył znajdować się z początku koło 1-go bataljonu strzelców lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, następnie zaś raczył zbliżać się do innych także oddziałów wojsk.

Stan powietrza nie sprzyjał strzelaniu, najpierw dla tego, że przed rozpoczęciem jeszcze przeglądu, jak skoro wojska zajęły wyznaczone im miejsca, padał bardzo wielki deszcz, który trwał zresztą niedługo, i powtóre dla tego, że zerwał się wiatr, który wzmagał się coraz bardziej. Podczas strzelania z pierwszego dystansu, wiatr obalił kilka tarcz, przyczem wszelakoż nie upadła żadna z tarcz, do których strzelano z tego dystansu. Jak skoro ukończono strzelanie z pierwszego dystansu, posłano robotników, którzy popodnosili i poustawiali na nowo tarcze obalone; wykonano to bardzo szybko, do tego zaś wiatr ucichł i strzelanie odbywało dalej bez przerwy.

Po ukończeniu strzelania z wszystkich trzech dystansów, Najjaśniejszy Pan raczył objechać i obejrzeć wszystkie tarcze, począwszy od lewego skrzydła i raczył dziękować tym oddziałom, które strzelały trafnie.

—

* W wydanym niedawno numerze 1-m tomu trzeciego „Wiadomości kaukazkiego oddziału Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego", zamieszczony został początek artykułu p. Nieprincewa, pod napisem: **„Opis topograficzny dróg przebytych przez oddział mangisłacki** przy posuwaniu się jego do Chiwy i z powrotem w 1873 roku," z mapą marszrutową przestrzeni przebytej. Wiadomości te, mające interes wojskowo-historyczny, tworzą zarazem bardzo dokładny materjał jeograficzny i mapograficzny. Z wiadomości tych okazuje się, że droga przebyta przez oddział z Kinderli do Kungradu miała $567\frac{3}{4}$ wiorsty długości, z Kungradu zaś do Chiwy $246\frac{1}{2}$, razem $814\frac{1}{4}$ wiorsty. Tamże zamieszczony został „Wykaz roślin zebranych w 1873 roku przez pułkownika ze sztabu jeneralnego Grodekowa podczas marszu oddziału mangisłackiego, z Kinderli do Chiwy wzdłuż Ust-Urtu." Do tegoż zeszytu „Wiadomości" dołączone są artykuły tłómaczone: „O drogach w Armenji tureckiej", przez Bluma i Kieperta, i „Wiadomości jeograficzne o Azji Mniejszej", przez Moltkego.

—

* *Nikołajewski Wiestnik* donosi, że osada Cesarskiego jachtu parowego „Liwadja" postanowiła nie używać wódki i przestrzega tego ściśle. Jest to pierwszy przykład, że marynarze odmawiają picia mocnych trunków.

—

* Gazeta *Gołos* podaje pogłoskę, że od 1-go października r. b. wychodzić będzie w Petersburgu **nowe czasopismo specjalne „Zdrowie"** („Здоровье"), którego program został już zatwierdzony i spółpracownikami którego mają być uczeni przedstawiciele higjeny. Czasopismo to ma wychodzić dwa razy na miesiąc, prenumerata zaś jego ma wynosić 4 rub. rocznie.

—

* Podług gazety *Nowosti,* w liczbie **kobiet,** które zapisują się w roku bieżącym **na kursa lekarskie** w akademji medyko-chirurgicznej, znajdują się między innemi dwie czerkieski, które kształciły się w jednej z pensij kijowskich. Obie one zamierzają, po ukończeniu kursu nauk, zamieszkać wśród swoich ziomków i trudnić się tam praktyką lekarską i położniczą.

—

* *Birża* donosi, że **na drodze żelaznej łozowo-sewastopolskiej ułożono relsy do Symferopola;** pociąg przeto Cesarski będzie mógł prawdopodobnie, w sierpniu roku bieżącego, przejść po szynach do głównego miasta gubernji taurydzkiej.

—

* Zarząd miejski petersburgski zamierza **podnieść poziom nizkiej przestrzeni nadbrzeżnej** pomiędzy parkiem Aleksandrowskim a przewozem mytnym, pozaprowadzać tam rury podziemne i studnie, urządzić bulwark, bruk, trotuary i sprzedać utworzone w ten sposób place, ażeby powznoszono na nich domy. Środkiem tej przestrzeni, która po urządzeniu bulwarku mieć będzie kształt półkoła, poprowadzona będzie droga bita do Małej Newy. Dla wykonania niezbędnych robót, rozłożonych na bieżący i przyszły rok, potrzeba wydać, podług obliczenia zarządu miejskiego, 39,464 rub., z których 20,000 rub. zostały już wyasygnowane, na resztę zaś sumy, to jest na 19,464 rub., zarząd uprasza radę miejską o upoważnienie. Zdaniem zarządu, cała ta suma (39,464) odzyskaną zostanie za pomocą sprzedania 4,000 sążni kwadratowych placów, licząc najmniej po 10 rub. za sążeń, co wyniesie razem 40,000 rsr.

—

* W gazetach ukazały się niedawno **wiadomości o dżumie,** niby **zagrażającej Europie,** a przedewszystkiem Rosji swem nawiedzeniem. Dziennik *Medicinsk. Wiestn.* podaje o tem nastepujące szczegóły: W okolicach Bagdadu i Tripolis ukazała się dżuma. Z początku ukazała się ona w Bajramie, potem między krajowcami Dagary i dwie trzecie zapadających stawało się ofiarą śmierci. Lekarze tureccy znajdujący się na miejscu donieśli, że choroba jest rzeczywiście dżumą i że grasuje w Gillu, Dawinich, Dagarze i Afidżi. Naokoło zarażonych miejscowości przedsięwzięto środki kwarantannowe i według ostatnich doniesień choroba widocznie się zmniejszała. Są także wiadomości o ukazaniu się dżumy w Sina, w Kurdystanie Perskim, tam gdzie grasowała w 1871 r., lecz wiadomości te potrzebują potwierdzenia. Z drugiej strony dżuma ukazała się w Merdi, mieście odległem o 20 godzin drogi od portu Bengazi. Godnem jest uwagi, że choroba ukazała się w tych samych miejscach, gdzie była przedtem: w Afryce w 1858 r., w Mezopotamji w 1867 r. i w Kurdistanie w 1871 r. W obec tego doniesienia, niezawodnie niezbędne są ciągłe i pewne wiadomości o biegu dżumy i wczesne przedsięwzięcie zaradczych środków, które nauka uznaje za zdolne do obronienia granic Rosji od przeniesienia zarazy dżumowej.

—

* Według dziennika *Kijewl.*, urodzaj **jagód i warzyw** w roku bieżącym w całej gubernji Kijowskiej nadzwyczaj jest wielki; takiego urodzaju, jak powiadają, nie było już kilka lat i co w zeszłym roku liczono na kosze, to teraz mierzą na wozy.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 12 sierpnia. Rząd postanowił naśladować Anglję i uznać rząd hiszpański; w skutku tego, jak zapewniają, Vega Armijo, reprezentant Hiszpanji w Paryżu, zażądał przysłania bezzwłocznie z Madrytu listów uwierzytelniających. Niema żadnych dokładnych szczegółów o ucieczce Bazaina.

Genua, 12 sierpnia. Według rozpowszechnionej pogłoski, Bazaine wylądował tu tajemnie i zaraz wyjechał dalej. Cel jego podróży jest niewiadomy,

Madryt, 12 sierpnia. *Imparcial* **zapewnia, że Francja, Anglja i Niemcy uznały rząd marszałka Serrano.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordzie* z dnia 10 sierpnia: Dzienniki francuzkie nie przestają zajmować się krokiem uczynionym przez gabinet berliński w widokach pozyskania zbiorowego, od wszystkich państw, uznania rządu madryckiego. Jeden z dzienników półurzędowych, *Soir,* wspomina nawet o nocie jaka miała zostać przesłaną do wszystkich agentów dyplomatycznych Niemiec przez księcia kanclerza, w której to nocie wykazaną była konieczność uznania rządu marszałka Serrano. *Soir* dodaje nadto, iż w skutek zakomunikowania owej noty księciu Decazes, wice-prezes rady ministrów, zamiast się udać do Contrexeville, opóźnił swój wyjazd a w sobotę rano o godzinie w pół do dziesiątej, marszałek Mac-Mahon, przybywszy do Wersalu, zwołał do pałacu Elizejskiego całą radę ministrów. Członkowie gabinetu mieli tam podobno jednogłośnie zgodzić się na to, że Francja w tej okoliczności powinna zastosować swoje postępowanie do postępowania innych mocarstw, nie biorąc sama żadnej inicjatywy. Być może iż zajmowano się uznaniem rządu madryckiego na ostatniej naradzie ministrów zebranej w pałacu Elizejskim i że nawet powzięto tam postanowienia przypisywane przez dziennik *Soir*; mniemamy jednak, iż dziennik ten zaszedł zbyt daleko przypisując powzięcie takiego postanowienia dyplomatycznej nocie Niemiec. Wzmiankowaliśmy już o zaprzeczeniu umieszczonem w korespondencjach z Wiednia wiadomości o utrzymaniu jakoby w tej stolicy depeszy niemieckiej, kładącej nacisk na nagłość i konieczność zbiorowego uznania rzeczypospolitej hiszpańskiej. Jeżeli taką depeszę nie otrzymał rząd austro-węgierski, to można wnosić, że i inne gabinety nie otrzymały jej także i skłonni jesteśmy wierzyć, że przedwcześnie mówiono o podobnym, ze strony Niemiec kroku. Dopóki rząd madrycki nie zostanie legalnie usankcjonowany przez reprezentację narodową, dopóty uznanie jego spotykać będzie przeszkody wypływające z zasad poważnych—a jeżeli gabinet berliński samoistnie zdecyduje się na pominięcie tych przeszkód, uczyni to niezawodnie na pewnych zasadach i po dokładnem zbadaniu gruntu. Co się zaś tyczy interwencji w sprawy hiszpańskie, to o niej nie ma już mowy wcale, przynajmniej na teraz. — Sam nawet gabinet berliński, przyznał zaraz na wstępie niebezpieczeństwo wmięszania się odosobnionego do wojny domowej w Hiszpanji; niebezpieczeństwo to, rozumie się, byłoby daleko mniejsze gdyby nastąpiła interwencja zbiorowa, lub gdyby została dopełniona w skutek zbiorowej zgody całej Europy, i być może, iż książę Bismarck zamyślał przez chwilę o przedsięwzięciu mającem na celu krok podobny. Lecz spostrzegł dość wcześnie, że projekt jego natrafi, szczególniej w Anglji, na opór nieprzezwyciężony i od tej chwili, myśl wysłania sił morskich do zatoki biskajskiej ograniczyła

*) Patrz Nr. 160 *Dzien. Warsz.*

się do roli prostej obserwacji tylko. Lecz nawet zredukowana tak dalece, wspomniona wyprawa morska mogła obudzić nieufność w pewnych państwach, mianowiwicie zaś Francji, i nie wątpliwie też, dla uspokojenia takich obaw i dla wykazania rzeczywistych rozmiarów tej wyprawy, jak również dla jej usprawiedliwienia, książę Hohenlohe upoważniony został do złożenia księciu Decazes wyjaśnień, którym przez czas jakiś nadawano przesadzoną ważność. Zresztą, można było już dostrzedz z samego tonu rozmowy pomiędzy ambasadorem cesarza Wilhelma i francuzkiego ministra spraw zagranicznych, że w gruncie rzeczy, nie było żadnego zgoła zamiaru wywołania starcia z gabinetem wersalskim, ani też sprawienia mu jakiego bądź poważniejszego kłopotu.

* Podług doniesień z Paryża, z 22-go lipca, rząd włoski niewątpliwie zwrócił się do Francji z notą, w której żądał odwołania fregaty Orénoque z Civita-Vecchia.

* W sferach legitymistowskich i ultramontańskich w Paryżu, powstają na rząd niemiecki, który zamierza wyprawić ku brzegom hiszpańskim eskadrę i zaprotestować przez to przeciw obronie, jaką dotychczas okazywał karlistom rząd wersalski. W demonstracji tej widzą oni naturalnie cios, wymierzony nietylko przeciw karlistom, ale i przeciw Francji. Organ Frohsdorfski, gazeta *Union*, powiada z tego powodu: „Nasi republikanie powinni być zadowoleni. Bismarck znów głosi się ich sprzymierzeńcem. Rozstrzelanie szpiega Szmidta służy za pozor do wysłania floty na wody hiszpańskie. Niech i tak będzie! Demonstrancja ta wymierzoną jest nie przeciw samym karlistom; dotknięty tu został i interes francuzki. Zostające na żołdzie rządu berlińskiego gazety niesprawiedliwie obwiniają rząd francuzki o pomaganie karlistom: powinien on tak postępować, gdyż tego wymaga interes francuzki, lecz nie czyni tak, a skargi na rząd marszałka Mac-Mahona nie mają żadnej zasady. Szmidt nie był niczem więcej jak szpiegiem: istotnych przyczyn które wywołały wysyłkę floty niemieckiej na wody hiszpańskie, należy szukać w czem innem. W Berlinie są zaalarmowani powodzeniami armji królewskiej i rozumieją, że przywrócenie w Hiszpanji monarchji narodowej byłoby dogodnem dla Francji. Restauracja ta byłaby początkiem politycznego odrodzenia plemienia romańskiego i wznowienia jego wpływu politycznego w Europie. Hiszpanja, wszedłszy w swe naturalne warunki życia, stałaby się sprzymierzeńcem Francji. W Berlinie wiedzą to, ale dla naszych republikanów to rzeczy niezrozumiałe. To tłumaczy środek, przedsięwzięty przez gabinet cesarski i stanowiący naruszenie neutralności. Doniesienia *Nordeutsche Allg. Ztng*, zasługują na baczną uwagę. Gabinet berliński jawnie przyznaje się do swego zamiaru; staje się on sprzymierzeńcem republikanów madryckich. Innemi czasy Francja odpowiedziałaby kontr-demonstracją. Ale Francja znajdująca się w stanie rewolucyjnym, nie interesuje się oczywiście, kwestjami zewnętrznemi, które, podobnie jak ta, naruszają jej honor i godność. Jej interesów i jej godności nie pojmują ci, którzy nią rządzą, a stronnictwa, z nienawiści przeciw monarchji, pracują dla naszych najzawziętszych nieprzyjaciół. A mędrcy nieustannie zapowiadają nam, abyśmy milczeli i powściągali się jak przystoi nieszczęśliwym i zwyciężonym. Rozsadek jest rzeczą dobrą. Nie chcemy doradzać jakichś przedsięwzięć ryzykownych i nieroztropnych. Ale energja w działaniach dobra jest i dla zwyciężonych, a częstokroć przedstawia dla nich rękojmię. Zawsze przecież znaczymy coś więcej, aniżeli Wielkie Księztwo Luksemburgskie. Przypomnijmy sobie, że niedawno potrafiło ono okazać opór, a księża katoliccy, których wygnania domagały się Prusy, pozostali w swym kraju." *Gazette de France* także nie posiada się z gniewu i nazywa wysyłkę statków hiszpańskich „przymierzem z awanturnikami madryckimi i mieszaniem się Niemiec do spraw hiszpańskich." Gazety ultramontańskie *Univers* i *Monde* również nie szczędzą łajania, tak z przyjaźni dla katolików, jak i z nienawiści ku Niemcom.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 10 sierpnia.* *Ajencja Havas* otrzymała dziś z Wersalu wiadomość półurzędową, podług której ambasador niemiecki, książę Hohenlohe, oznajmił w sobotę ministrowi spraw zagranicznych, księciu Decazes, iż rząd cesarsko-niemiecki ma zamiar uznania obecnego rządu hiszpańskiego. Oznajmienie to miało miejsce ustnie. Ambasador niemiecki nie wręczał żadnej noty ze strony swego rządu, dotyczącej powyższego przedmiotu.

* *Paryż, 11 sierpnia.* Dzisiejsze dzienniki poranne podają wiadomość, iż Bazaine uciekł w nocy z niedzieli na poniedziałek z wyspy św. Małgorzaty, gdzie był uwięziony. Nie otrzymano dotychczas żadnych bliższych szczegółów; powiadają, iż Bazaine wydostał się z fortu za pomocą drabiny, czy liny i mniemają, iż udało mu się wsiąść na statek, udający się do Włoch. Noc, w której ucieczka została wykonaną, była bardzo ciemna, i słotna pogoda, jak również gwałtowny wiatr ułatwiały ucieczkę.

* *Rzym, 10 sierpnia.* Ksiądz Theiner, były bibljotekarz w Watykanie, zmarł dziś w Civita-Vecchia.

* *Barcelona, 10 sierpnia.* Dnia 7 b. m., karliści przypuszczający szturm do Molins de Rey, zostali odparci i zmuszeni do odwrotu na Villafranca, któremu to miastu zagrażają obecnie atakiem.

* Dnia 1-go sierpnia, odbyło się w Birmingham poświęcenie statui wzniesionej na pamiątkę **doktora Pristley**, który odkrył, 1-go sierpnia 1774 roku, kwasoród czyli tlen i przez to znacznie posunął naprzód chemję. Zasłona, okrywająca statuę, była zdjęta uroczyście. Profesor Haxley, w imieniu tych, którzy złożyli składkę na wzniesienie pomnika, podarował takowy merowi birminghamskiemu, który przyjął dar ten w imieniu miasta. Statua jest z białego marmuru, dłuta Williamsona z Surrey. Wyobraża ona znakomitego chemika dokonywającego to doświadczenie, które doprowadziło do odkrycia tlenu. W mieście Leeds, gdzie się rodził znakomity uczony, także gotują się uroczystosci, a w Ameryce kilku uczonych pojechało oddać cześć grobowi Pristley'a, zmarłego 6-go lutego 1804 r., w Northumberland, w Pensylwanji, gdzie został pochowany.

—

* **Testament Rotszylda** znany już jest obecnie w szczegółach. Charakterystyczną cechą oszczędności zmarłego jest przedewszystkiem to, że ten przed 6-u już laty wygotowany dokument datowany jest z Frankfurtu, gdzie testator spodziewał się uniknąć opłaty stemplowej. I rzeczywiście, na testamencie niema stempla. Zresztą Rotszyld nie miał żadnej zasady do przenoszenia rozporządzenia testamentalnego z Wiednia do Frankfurtu, bo jako obywatel austrjacki, ulegałby zawsze prawom spadkowym austrjackim. Jedno z zawarowań testamentu, że wszelkie naruszenie jego ostatniej woli uważa z góry za żadne i niebyłe, wskazuje obawę jego, aby majątek nie został rozdrobniony. W tym też celu córki swoje zupełnie usunął od spadku, to jest wydziedziczył, a tylko o trzech synach w testamencie pamiętał. Cały pozostały po nim majątek szacują na 220 mil. złr. Z tego główna część dostaje się najstarszemu synowi Natanielowi, następna, o wiele mniejsza, młodszemu Albertowi, a najszczuplejsza, choć nie do pogardzenia, najmłodszemu Ferdynandowi. Prawdopodobnie bracia zechcą ułożyć się z siostrami i wynagrodzić im niesprawiedliwość ojca, który je zupełnie pominął, byle tylko pozostać wiernym swej idei nierozdrabniania majątku. Część obowiązkowa, jakiejby każda z nich prawnie domagać się mogła, wynosi blizko 16 mil. Pałac na Renngasse odziedziczył najstarszy syn, baron Nataniel Rotszyld. Urzędnicy pracujący za życia nieboszczyka otrzymali kazdy roczną pensję, a stary kamerdyner legat w kwocie 10,000 złr. Biedni pozostawieni są wspaniałomyślności spadkobierców.

—

* Zjazdy różnego rodzaju są jeszcze ciągle na porządku dziennym. W Salzburgu odbywa się w tych dniach siódmy zjazd niemieckich **nauczycieli gimnastyki**, liczący około 200 uczestników. W Czerniowcach rozpoczęła się 28 lipca pierwsza krajowa konferencja nauczycieli z Bukowiny.

—

* Główny **piwowar Dreher** w Schwechat pod Wiedniem, na pawilonie swoim podczas wystawy wiedeńskiej, umieścił następujący napis: „Antoni Dreher wyprodukował od 1 października 1871 r. do 1 października 1872 r. 1,096,000 wiader piwa, od których zapłacił 2,101,006 guldenów podatku." Suma ta w samej rzeczy przewyższa budżet niejednego książtewka niemieckiego. Ale też Dreher jest najznakomitszym płatnikiem podatków w całej Austrji. Wieleż to miarek piwa wypić potrzeba, by krajcarami zebrać rocznie tę przeszło 2 miljony złr. wynoszącą sumę! Dreher posiada cztery browary: w Schwechat i Steinbach w Austrji, w Micholup w Czechach, i w Trjeście; co do rozległości przedsiębierstwa nie może się z nim równać żaden piwowar na świecie. Żeby dać skalę do ocenienia olbrzymiej Drehera produkcji, dosyć powiedzieć, że podatek od piwa w całych Prusach przyniósł w 1871 roku 3,284,766 talarów, zatem mało co więcej jak dwa razy tyle co w Austrji sam Dreher zapłacił; w Bawarji zaś w 1871 roku wyprodukowano ogółem 1,349,000 wiader piwa, zatem tylko o 250,000 wiader więcej od Drehera.

—

* Gazeta *Ruski Mir* podaje następujący opis **teatru tureckiego** w Konstantynopolu. Teatr ten mieści się w Stambule, to jest w tureckiej części miasta, gdzie było dawne Byzancjum. Dość duży dziedziniec, otoczony brudnym parkanem, mieści w sobie okrągły budynek drewniany, podobny do bud, urządzanych przez przejezdne truppy cyrkowe. Taki jest zewnętrzny kształt „Osmanły teatrasy" czyli teatru osmańskiego. Publiczności zbiera się niewiele. W łożach zupełnie brak kobiet. Turczynkom zabronione jest bywać w teatrze. W ostatnich czasach wystawioną została na tym teatrze sztuka, pod tytułem „Przeznaczenie." Oto jej treść:

Rzecz dramatu dzieje się w Samarkandzie i zaczerpniętą jest z podań. Pierwsza scena przedstawia plac Samarkandy; widzimy na nim młodego człowieka i dowiadujemy się, że jest synem panującego księcia Bassory, a przybył do Samarkandy szukać szczęścia. Jakaś mieszkanka miasta przechodząc przez plac dostrzega go, i znajdując w nim wielkie podobieństwo z swym niedawno zmarłym synem, mimowoli zatrzymuje się i wdaje z nim w rozmowę. Nieszczęśliwa dowiedziawszy się, że młody człowiek jest sam jeden i przybył z dalekiego kraju, w sposób nader delikatny proponuje adoptować go, aby, jako tak podobny do jej syna, zastąpił go. Ostatni zgadza się na tkliwą propozycję nieznajomej, która pozostawiwszy nowemu synowi adres, śpieszy do domu przygotować dobrą wieczerzę. Następnie młody człowiek, po kilku dziękczynnych frazesach dla Ałłacha, oddala się także, i na tem kończy się akt pierwszy.

W antrakcie orkiestra gra zużyte motywa żydowskie.

Drugi akt wprowadza nas do komnaty mieszkanki samarkandzkiej, która przejęta radością, rozmawia z swym synem nowo przysposobionym. Gdzieś na stronie słychać mierzony dźwięk dzwonu. Na zapytanie przybysza o przyczynie dzwonienia, matka ze smutkiem opowiada historję córki chana samarkandzkiego.

„Nasz chan, powiada mu, ma piękną córkę, której dawno już czas pójść za mąż, lecz nie chce iść, mimo życzenia ojca. Wielu książąt już przyjeżdżało tu starać się o jej rękę. ale nieszczęśliwi wszyscy przypłacili głową za swą zarozumiałość. Rzecz chodzi o to, że córka chana, za zezwoleniem swego ojca oświadczyła, że wyjdzie za mąż za tego, kto odgadnie trzy jej zagadki, a każdy, kto zapragnie sprobować szczęścia, musi się zgodzić, iż ukarany zostanie śmiercią w razie niepowodzenia." Odgłos dzwonu zwiastuje kaźń nowej ofiary tej nienasyconej tygrysicy, dodała kończąc swe opowiadanie. Młody człowiek chce pójść i przypatrzeć się niewidzianemu przez niego widowisku, a matka czule prosi go, aby pozostał w domu.

Straszne sny będziesz miał. Zostań mój „baranku," moje „kurczątko," mówi odradzająca mu matka. Ale ciekawość jest nieprzezwyciężona. Młody człowiek wychodzi, zostawiając matkę w smutku i tęsknocie. Po niejakim czasie młody człowiek wraca i donosi matce, między innemi, że zaznajomił się z oficerami dworskimi, którzy przyrzekli być u niego. Stukają do drzwi. To oni. Kobieta, jako prawowierna machometanka, spiesznie uchodzi przez drzwi boczne. Młodzieniec przyjmuje dworzan; następują długie pogadanki. Osnowa ich ta, że młody człowiek umyślnie przybył z dalekiej Bassory, aby sprobować szczęścia, odgadnąć zagadki córki chana i ożenić się z nią. Uczył on się bardzo wiele, a jeśli wiadomości jego są niedostateczne do odgadnięcia trzech zagadek, to lepiej nieżyć na świecie z taką nauką i gotów jest iść na śmierć. Oficerowie dworscy dowiedziawszy się o jego znakomitem pochodzeniu i oczarowani jego uprzejmością oraz rozumem, radzą mu zaniechać tej niebezpiecznej myśli. Żadne przekonywania nie pomagają, a dworzanie oddalają się z poruczeniem, iżby zawiadomili chana o nowym pretendencie do godności zięcia. Wtedy następuje rozczulająca scena pomiędzy matką i synem. Żadne prośby, przekładania—nie mogły skłonić młodego człowieka aby się wyrzekł chęci sprobować szczęścia. Zresztą jest przekonany że odgadnie zagadki.

Tak kończy się akt drugi.

Akt trzeci przedstawia salę w pałacu chana. Stoi tu tron, a wezyrowie oczekują swego władcy. Nareszcie ten zjawia się, zajmuje tron, a wezyrowie, po ucałowaniu jego kaftana, zasiadają na swe miejsca. Około tronu stoi kilku wojowników z toporami i kopijami. Chan wynurza ubolewanie, że jeszcze jeden młody człowiek pragnie się stać ofiarą jego córki i rozkazuje wprowadzić go. Wszedłszy, gość, podług obyczaju wschodniego siada, podłożywszy nogi pod siebie, z boku od tronu. Cały akt przechodzi na namowach młodzieńca to przez jednego, to przez drugiego wezyra, aby się wyrzekł starania o rękę córki chana.

Chan czuje szczególną życzliwość dla młodego człowieka, ubolewa, że go czeka smutny los, przyrzeka mu bogactwo, władzę, i do wyboru piękność ze swego haremu, byleby tylko zrzekł się swego niebezpiecznego zamiaru. Ale młodzieniec jest niewzruszony. Tymczasem chanowi donoszą także o jakiemś zwycięztwie jego wojsk, i o starcu pielgrzymie szukającym przytułku. — Chan rozkazuje dać pomieszczenie wędrowcowi, a młodemu człowiekowi—udziela zwłokę do dnia następnego, aby namyślił się nad swym zamiarem.—Na tem przerywa się akt.

Czwarty akt przedstawia tęż samą salę, z tą różnicą, że z jednej strony przystawioną jest zakratowana przegródka—pomieszczenie dla córki chana, która powinna być zakrytą przed ciekawem okiem. Na początku czwartego aktu widzimy tam tych samych wezyrów i te same osoby. Zasiadłszy na tronie, chan rozkazuje wprowadzić młodego człowieka, który i tym razem siada po dawnemu. Po krótkich i bezowocnych nakłanianiach młodzieńca, chan zwraca się do kratki i powiada córce, że może przedstawić swe fatalne pytania. I ona z kolei stara się odradzić swemu wielbicielowi próbę odgadywania jej zagadki, przedstawiając mu smutny koniec w razie niepowodzenia. Wtedy następują trzy najbardziej czcze pytania, wszystkie zostają rozwiązane. Wszyscy wezyrowie są nadzwyczaj zadowoleni; uradowany chan ściska przyszłego zięcia, lecz niespokojna córka chana prosi młodego człowieka aby zadał jej jedną zagadkę, której odgadnięcie uwolniłoby ją od obowiązku wyjścia za niego za mąż. — Mimo odradzania wszystkich otaczających, młody człowiek zgadza się na zadanie jej zagadki, i po prostu zwraca się do niej z żądaniem, aby odgadła jego nazwisko. Rzecz odkłada się do jutra i na tem kończy się akt czwarty.

Następujący, ostatni akt, odbywa się w temże samem otoczeniu. Córka chana jest nadzwyczaj zakłopotaną, nie wiedząc, jakim sposobem dowie się o nazwisku młodego człowieka. Jedna z jej przyjaciołek, która rozkochała się w nim, przyrzeka jej dowiedzieć się o jego imieniu, pod warunkiem wszakże, iż córka chana ustąpi jej rękę młodego człowieka. Córka chana chętnie zgadza się na ustąpienie narzeczonego, byleby tylko mieć możność odpowiedzenia na jego pytanie. Sposobem niewiadomym intrygantka dowiaduje się o imieniu młodzieńca i donosi o tem córce chana, która takim sposobem odgaduje zagadkę. Wszyscy ubolewają, że małżeństwo znów nie przyjdzie do skutku, lecz chan, rozgniewany zręcznością córki, rozkazuje jej zgodzić się na małżeństwo, ponieważ młody człowiek szczęśliwie odgadł jej zagadki. Ta zgadza się. W tej chwili zawiedziona przyjaciołka córki chana wybiega z zakratki i oświadcza, że ona dowiedziała się o imieniu młodego człowieka, i że zawartą była umowa pomiędzy nią a królewną..... Niespodzianem pchnięciem kindżału pozbawia się życia. Wynoszą ją. Chan ogłasza małżeństwo swej córki, a młody człowiek, zasiadłszy na tronie, przyjmuje powinszowania wezyrów. Takim sposobem spełnia się „przeznaczenie"; młodzieniec żeni się z córką chana.

—

* W ciągu pierwszych dwudziestu dni lipca w **Paryżu** popełniono **162 samobójstw**, nie licząc wypadków, które nie zostały ogłoszone. Namiętność do samobójstwa przybiera we Francji straszne rozmiary.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 1 (13) sierpnia.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś*, we czwartek, wznowiona opera w 5-u aktach, **Jan z Lejdy.**— Początek o gozinie 7-ej. — *Jutro*, w piątek, 1-y raz, operetka **Tricoche i Cacolet.**— *Wczoraj*, było osób 648.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warzawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we czwartek, komiczna operetka **Lekka kawalerja;**—komedja **Pali się!.** — Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, we czwartek, opera **Życie paryzkie.**— Początek o godzinie 8-ej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

* W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 62, wyzdrowiało 73, umarło 6 pozostało 1394 (mężczyzn 625, kobiet 769), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 128, kobiet 129.

Przyjechali:— Jenerał-lejtnant *Kostanda*, i rzeczywiści radcowie stanu: *Buschen* i *Rychter*, z St. Petersburga.

Wyjechał:— Tajny radca *Arcimowicz*, do St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Rs.	Korzec od k.	do Rs.	do k.
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
" " pstra i dobra	13	68	7	65	8	55
" " wyborowa .	4	4	—	—	8	77½
Żyto 232 ,, . . .	9	84	5	55	6	15
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	—	—	—	—	—	—
Owies	6	24	3	75	3	90
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	70	3	—
Siano pud	—	—	—	55	—	60
Słoma "	—	—	—	27¹	—	30

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 700, żyta 400, jęczmienia —, owsa 600 korcy.

Cena okowity dnia 31 lipca (12 sierpnia).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.11,8—6.14,9.	1.99—2.00.
Pojedyncza szynkarska		2.02—2.04.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 1 (13) Sierpnia 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal. . . .	2 m	106	20	105	90
"	" "	8 d.	106	97½	105	67½
Gdańsk	" "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . .	300 B. Mk. . .	2 m.	105	90	105	60
Londyn . . .	1Ft. Szter. . .	3 m.	7	17¼	7	15½
"	. . . . . .	kr. ter.	7	18	—	—
Paryż	300 Frank . . .	10 d.	—	—	—	—
"	. . . . . .	"	86	32½	86	2½
Wiedeń . . .	150 Zł. W. A. .	2 m.	—	—	—	—
"	à vista		98	40	97	95
Petersburg . .	100 Rsr. . . .	3 m.	—	—	98	75
"	"	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . .	" "	1 m.	—	—	—	—

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	146	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	95	50	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	—	—	73	—
Akcje " " po 500 rs.	—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100	—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.	—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	93	40	93	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])	92	40	92	10
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .	91	95	91	65
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .	87	90	87	60
" " " II Serja . .	86	90	86	60
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	79	10	78	80
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	99	—	98	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	101	—	1[illegible]	25
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	173	50	172	50
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .	174	75	173	75
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	102	25	101	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 55⁶/₉.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. 69⁴/₉.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 81 ¹/₁₂.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 41²/₃.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 78⁸/₉.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 4506. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Queston 10-letniego przywileju na udoskonalenie budowy parowych kotłów i ich opalanie.

N. D 4507. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Kwietnia r. b otrzymał prośbę od p. Deno o wydanie cudzoziemcowi F. Hoffman 10-letniego przywileju na udoskonalone maszyny do wyrobu gwintów.

N. D. 4508. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 30 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od mechanika Gece o wydanie mu 5-le-tniego przywileju na uniwersalną maszynę do szycia.

N. D. 4509. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. (II), podaje do wiadomości publicznej że w dniu 30 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi F. E. de Marsan 10-letniego przywileju na aparat i sposoby do wytwarzania elektrycznego światła.

N. D. 4512. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 20 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od mieszczanina Iżbołdina o wydanie mu 10-letniego przywileju na przyrząd do ścierania drzewa na massę papierową na żarnach młynarskich.

N. D. 4087. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 26 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudzoziemca Stil i Mac-Innesa 10-letniego przywileju na udoskonalonej budowy żelazne aparaty hamulcowe.

N. D. 4088. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 27 Marca r. b. otrzymał prośbę od inżeniera Szuberskiego o wydanie mu 5-leniego przywileju na meble do spania.

N. D. 4089. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od Assesora Kollegjalnego Dementiewa o wydanie cudzoziemcowi Clarke 10-letniego przywileju na sposób wyrobu torfowego opału i węgla torfowego z surowego torfu.

N. D. 4090. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 9 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Bromowskiemu i Urbanek 5-letniego przywileju na przyrząd do szybkiego opróżniania dyffuzyjnych naczyń w cukrowniach.

N. D. 4091. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 9 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od dziedzicznego honorowego obywatela Ganeszyna i technologa Popowa o wydanie im 5-letniego przywileju na sposób otrzymywania z mydlin stałych i płynnych kwasów tłustych.

N. D. 4092. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Quillerowi 10-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobie wyrobu z żelaza w połączeniu ze stalą płyt i rur.

N. D. 4093. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od Assessora Kollegjalnego Gurjewa o wydanie 10-letniego przywileju na imię cudzoziemca Birle na system udoskonalonej budowy dla grobli.

N. D. 4094. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od włościanina Szczegolewa o wydanie mu przywileju na wynalezioną przez niego maszynę dźwigniową.

N. D. 4095. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcowi Bardtowi 5-letniego przywileju na powietrzo-gazowy aparat.

N. D. 4513. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Tessieu du Mote 10-letniego przywileju na nowy sposób przyrządzania stali z fosforem.

N. D. 4505. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie punktu 153 Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, w d. 22 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od prowizora Hurwicza o wydanie mu i dziedzicznemu obywatelowi honorowemu Rosenthal 5-letniego przywileju na wprowadzenie nowego sposobu wyrobu fosforu w Rossji.

N. D. 5014. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 16 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od szlachcica Wradja o wydanie mu 10-letniego przywileju na samodziałający gazowy przenośny zakład pod nazwą „oświetitiel".

N D. 4501. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 16 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od technologa 1-ej klassy A. Ciechanowskiego o wydanie mu 5 letniego przywileju na udoskonalenie budowy wasztatu do rozpiłowywania drzewa.

N. D. 31. Kolegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego Warszawskiego.

W wykonaniu uchwały Zboru E. A. Warszawskiego przez Konsystorz E. A. Warszawski zatwierdzonej, Kolegium Kościelne ma zaszczyt niniejszem wezwać wszystkich posiadaczy placów dziedzicznych na tutejszym cmentarzu E. A. za Wolskiemi rogatkami, aby w ciągu jednego roku licząc od d. 1 (13) Listopada 1873 r. zechcieli się zgłaszać do Kancelarji Kolegium, przy ulicy Królewskiej pod Nr. 15, z podaniami na papierze bez stempla o nowe konsensy, dołączając posiadane dowody, jako to stare konsensy lub kwity z wniesionej opłaty za nabyty plac dziedziczny, a zarazem złożyli kop. 30 za nowo wydać się mający konsens.

W końcu Kolegium Kościelne ostrzega wszystkich posiadaczy wspomnionych placów, że po upływie wyżej oznaczonego terminu t. j. po dniu 1 (13) Listopada 1874 r. place, na które wydanie nowych konsensów nie nastąpiło, uważane będą za nie mające właściciela i jako takie z mocy Ordynacji Kościelnej na własność Zboru przejdą i ponownie sprzedane będą.

Warszawa d. 13 (25) Paźdz. 1873 r.
Prezes E. Strasburger.
6—6 Notarjusz K. Heinrich.

N. D. 4791. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W następstwie ogłoszenia w pismach publicznych uczynionego w miesiącu Marcu r. b., w przedmiocie zaprowadzenia specjalnej obniżonej taryfy na przewóz niektórych przedmiotów z Warszawy (Pragi) do Kijowa i Berdyczowa, oraz w kierunku odwrotnym, niniejszem objaśnia, że pod ogólną nazwą wyroby żelazne (желѣзныя издѣлія) w taryfie specjalnej zamieszczoną, ekspedjowane będą na przyszłość tylko następujące przedmioty: akcessorja do szyn, belki, drągi, drut, gwichty, gwoździe, kotwice, kowadła, kroty, krokwie, kule armatnie nie nabite prochem, lewary, łańcuchy, młoty, płyty, rury, schody, szale do wag i windy.

Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 roku.

N. D. 4804. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego obciążyć mająca pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Dąbrówka Wyłazy A z przyległościami, w powiecie Siedleckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs 2,000.

2. Dobra Wólka Żukowska z przyległościami w powiecie Siedleckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 5,300.

3. Dobra Korytnica Białydwór i Damianów z przyległościami w powiecie Garwolińskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 21,800.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.
za Prezesa, Pruski.
Pisarz, Tchorzewski.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4812. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Zawiadamia, iż po śmierci Marji Anny Krystyny trzech imion hrabiny Morstin, właścicielki sum: *a)* rs. 15.000 na dobrach Czaryż z okręgu Andrzejewskiego pod Nr. 19, *b)* rs. 15,000 na dobrach Bałków z tegoż okręgu pod Nr. 7, *c)* rs. 5.370 na dobrach Kowary z okręgu Proszowickiego pod Nr. 14, *d)* rs. 13.590 na dobrach Janowie z okręgu Miechowskiego pod Nr. 15, *e)* rsr. 6,120 na dobrach Pałecznia z tegoż okręgu pod Nr. 22, *f)* rs 11,100 na dobrach Pieczeniegi z tegoż okręgu pod Nr. 16, działu IV wykazu hipotecznego zabezpieczonych, *g)* sumy kaucyjnej rs. 1,005 kop. 1 z tychże dóbr Pieczeniegi do rąk pełnomocnika Skarbu spłaconej, *h)* sumy rs. 1,230 kop. 72 z dóbr Gruszów okręgu Proszowickiego w depozyt Banku Polskiego złożonej; otworzył się spadek, do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Lutego 1875 r. w Kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 19 (31) Lipca 1874 roku.
Stanisław Makowski.

N. D. 4818. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Ogłasza, iż po Janie Faskiewiczu zmarłym dnia 7 (19) Czerwca r. b. otwarł się spadek a) z sumy rs. 1,500 na dobrach Radziemice z okręgu Miechowskiego w dziale IV wykazu hypotecznego ad Nr. 24 lit. a b zapisanej, b) z sumy rs. 1,000 na dobrach Opatkowice Pojałowskie z okręgu Andrejewskiego pod N. 25 zahypotekowanej z ścieśnieniem co do tejże sumy w dziale III pod Nr. 6 objawionem. Termin prekluzyjny do uregulowania tych sum oznaczony jest w Kancelarji swej na dzień 12 (24) Lutego 1875 r.

Grzegórz Juszyński.

N. D. 4832. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Edmunda Bergeman i Amalji - Augusty Bergeman współwłaścicieli nieruchomości w Płocku N. 281.

2. Majlocha Lederberg właściciela nieruchomości w Płocku Nr. 25/26.

3. Mikołaja Wiercińskiego właściciela dóbr Wichorowo z okręgu Płockiego; toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin oznaczony został na dzień 6 (18) Lutego 1875 roku.

Płock d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 r.
Emiljan Ordon.

N. D. 4813. *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu śmierci: 1) Adolfa Zawade właściciela nieruchomości Łęczyckiej Nr. 232 a zarazem i wierzyciela kwoty rs. 280 i prawa zastawu lokalu na tejże nieruchomości; 2) Felicji Górskiej wierzycielki kwoty rs. 300 na nieruchomości Łęczyckiej Nr. 224 zabezpieczonej i 3) Lucjana Nowierskiego współwłaściciela nieruchomości Łęczyckiej Nr 19, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin na d. 8 (20) Lutego 1875 r. w jakim strony interesowane w Sądzie tutejszym stawić się winny pod skutkami prawa.

Łęczyca d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.
Nowak.

N. D. 4829. Pisarz Sądu Pokoju w Płocku.

Ogłasza, iż z powodu śmierci Jana i Marjanny z Goszczyńskich małżonków Brudzińskich wierzycieli sum na części ziemskiej na wsi Brudzinie lit. C. okręgu Płockim położonej; toczy się postępowanie spadkowe z terminem prekluzyjnym w dniu 1 (13) Marca 1875 roku.

Płock d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r.
Biedrzycki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 4815. Sąd Pokoju w Łęczycy Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Łęczycy pod Nr. 65 a teraz 53 przy ulicy Żydowskiej położonej, a do Michała Icka Najchauza prawem własności należeć mającej, składającej się z domu murowanego dachówką krytego.

Zawiadamia osoby interesowane, że regulacja takowa nastąpi w tutejszym Sądzie w dniu 1 (13) Listopada 1874 r.

Wzywa przeto osoby interesowane, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i specjalnie upoważnionego stawiły się w terminie pod skutkami art. 154 i 160 pr. hyp. z 1818 r.

Ogłoszenie decyzji w dniu jej zapadnięcia nastąpi i od tego czasu prekluzja liczyć się zacznie.

Łęczyca d. 16 (28) Lipca 1874 r.
Podsędek Wołodkewicz.

N. D. *4816. Sąd Pokoju w Kalwarji. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hipoteki, dwóch placów w m. Kalwarji położonych, z których pierwszy graniczy z nieruchomością Owsieja Peres, a drugi z nieruchomością Owsieja Piekarskiego, i końcem jednym dotyka ulicy Grodzieńskiej, drugiem nieruchomości Mortchela Mendelbauma, a obadwa są przybyłe nieruchomości Rafała Witenberga, i do niego dziś należą, wyznaczony został termin na dzień 29 Października (10 Listopada) r. b. godzinę 10 rano.

Zawiadamiając otem interesowanych, Sąd wzywa ich aby w powyższym terminie stawili się osobiście lub przez pełnomocników, specjalnie i urzędownie umocowanych, a to pod skutkami art. 154 i 160 prawa o hypotekach z 1818 r.

Kalwarja d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1874 r.
H. Psarski Podsędek.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4516. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperacje lokali zajmowanych przez kancelarię i służbę policyjną cyrkułu Zamkowego, w domu pod Nr. 500a w Warszawie, od sumy anszlagowej rubli dwieście w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rubli 20 i na koszta ogłoszenia rubli 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji lokali zajmowanych przez kancelarję i służbę policyjną cyrkułu Zamkowego, w domu pod Nr. 500a w Warszawie, za sumę anszlagową rubli srebrem 200 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami); poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr., pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1874 r.
(2—3)

N. D. 4533. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że dnia 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie *in minus* licytacja, a dnia 12 (24) Sierpnia tegoż roku, również o godzinie 12 z południa, przetarg na wykonanie w r. b. robót faszynowych na rzece Wiśle pod wsią Kozlicą Węgrzynowską w objeździe I-ym, poczynające od sumy rs. 8,970 kop. 86 obliczonej kosztorysem.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są przy podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel i kaucję równającą się $\frac{1}{3}$ części wyżej oznaczonej sumy, a mianowicie rs. 2,990.

Kaucja może być złożona w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9 z rana, do 3 z południa przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1874 r.
Inspektor, Członek Zarządu, Inżenier,
Radca Stanu, L. Wasilewski.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
Naczelnik Stołu Muszyński.

N. D. 4518. *Naczelnik Górniczy okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w biórze Górniczem okręgu Zachodniego w Dąbrowie, 12 (24) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja in minus przez deklaracje zapieczętowane na wykonanie robót odkrywanych w południowej części kopalni węgla kamiennego Nowej w ogóle za rubli sr. 6,165.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani w oznaczonym dniu i godzinie składać w biórze Górniczem okręgu Zachodniego w Dąbrowie, deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług wzoru w warunkach licytacyjnych domieszczonego i do deklaracji tych dołączać na kaucje gotowizną, lub też listami zastawnemi, albo innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa z właściwemi kuponami $\frac{1}{10}$ część wartości dostawy, i na koszta ogłoszeń licytacji w gotowiźnie pół procent od tejże sumy.

Warunki do rzeczonej licytacji służące, przeglądane być mogą w biórze Górniczem w Dąbrowie, codziennie wyłączając dnie galowe i święta uroczyste.

2—3 Dąbrowa d. 15 Lipca 1874 r.

N. D. 4609. Wójt Gminy Jabłonna.

Ponieważ licytacja na sprzedaż majątku pozostałego po Dawidzie Unruch składającego się z kolonji na Szamocinie morgów 110, prętów 173, Michałówku morgów 9 prętów 65, w gminie Jabłonna na Marysinie morgów 35, prętów 286, w gminie Nieporęt, podchodzących pod Ukaz z roku 1864, oraz inwentarzy żywych i ruchomości w dniu 17 (29) Lipca r. b. spełzła bez skutku dla braku konkurentów. Przeto podaje się do publicznej wiadomości że na sprzedaż powyż opisanego majątku na gruncie we wsi Szamocinie będzie odbywać się w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe powtórna licytacja.

Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy ogólnej rs. 13,327 kop. 32 o czwartą część obniżonej.

Konkurenci życzący brać udział w tej licytacji obowiązani złożyć kaucję w sumie rs. 1500.

Warunki szczegółowe do licytacji mogą być przejrzane każdodziennie w urzędzie gminy Jabłonna z wyjątkiem świąt i dni galowych.

p. o. Wójta Reyman.

N. D. 4825. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ksawerego Konopackiego, obywatela, w osadzie Targówek pod Warszawą w domu pod Nr. 84 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Mieczysława Wyrzykowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 551 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 858 kop. 30 z procentem prawnym od d. 1 Stycznia 1874 r. i kosztów od Teofili z Szwejkowskich i Ignacego małż. Gajkiewicz, obywateli, właścicieli nieruchomości pod Nr. 40E w osadzie Targówek albo Nowej Pradze pod Warszawą położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Aleksandra Gawryłów Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 19 (31) Marca 1874 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Targówku, albo raczej w Nowej Pradze pod Warszawą przy ulicy Stolarskiej, pod Nr. 40*E* hypotecznym, w gminie Brudno, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Teofili z Szwejkowskich i Ignacego małż. Gajkiewicz należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci 40 na szerokość, a głębokość około łokci 35 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany o parterze i jednem piętrze gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Komórki z drzewa gontami kryte, w prawem rogu tych komórek jest urządzony lokal z jednej izby z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, w środku tego zabudowania mieści się kloaka.

3. Podwórze niebrukowane parkanem ogrodzone z bramą wjezdną i furtką, w podwórzu jest studnia cembrowana z której woda wydobywa się za pomocą kulki.

W nieruchomości tej jest ośmiu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu u szczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie, w Warszawie pod Nr. 551 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Maurycemu Krasuskiemu, Wójtowi gminy Brudno, do której rzeczona nieruchomość należy, tamże pod Nr. 25 w Nowej Pradze urzędującemu na ręce własne.

2. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie tamże urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 4 (16) Czerwca 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Mieczysław Wyrzykowski Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach: 4 (16), 18 (30) Czerwca i 2 (14) Lipca 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 40E w Targówku czyli Nowej Pradze, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 2 (14) Lipca 1874 r., termin do przygotowawczego onej przysądzenia, na dzień 13 (25) Sierpnia 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod liczbą 549 w Wydziale feryjnym.

Popierający sprzedaż podaje za tę nieruchomość rs 500 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpoczynać się będzie. W terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r.
Juljan Swierczewski, Pisarz Trybunału.

N. D. 4826. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Stefana Hubickiego b. właściciela dóbr, obecnie z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście Warszawie pod Nr. 1355f zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Marzyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, obrane mającego, od którego tenże Patron za Obrońcę jest ustanowiony, i sprzedaż dóbr ziemskich Sędów części lit. A i B, w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 3,500 i procentów zaległych oraz bieżących od Józefa i Marceliny z Suchorskich małżonków Wieczorek przynależnych popierać będzie, protokółem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale w d. 26 i 27 Października (7 i 8 Listopada) 1872 roku sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia,

DOBRA ZIEMSKIE

Sędów lit. A i B, składające się z folwarku i wsi Sędów lit. A i B z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, z wyłączeniem z pod sprzedaży i zajęcia zabudowań i gruntu na własność włościan przeszłych, zresztą z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, borami, zaroślami, zagajnikami, rybołówstwem; polowaniem i pastwiskami, oraz z tem wszystkiem co całość ich stanowi i w tem ograniczeniu jak się znajdują. Dobra te graniczą na wschód słońca z Dobrami Golice, na południe z dobrami Poddębice, na zachód z dobrami Karnica, na północ z dobrami Spendoszynem i Bronowem; odległe od miast najbliższych jako to: miasta gubernialnego Kalisza wiorst 60, od miasta powiatowego Turek wiorst 30, od miasta okręgowego Warty wiorst 32, od dawniej miasta Uniejowa a nateraz Osady Uniejów wiorst 10, od dawniej miasta a teraz osady Poddębice wiorst 7, należą do parafji Wartkowice, gminy Niewierz, w okręgu Wartskim, powiecie Tureckim, gubernji Kaliskiej położone, których właścicielami są Józef i Marcelina z Suchorskich małżonkowie Wieczorek, w wsi Gąsiorach, okręgu Wartskim, powiecie Tureckim zamieszkali, pozostają zaś w posiadaniu dzierżawnem Albertego Tabiaselli za kontraktem przed Rejentem Zenonem Łopuskim w Kaliszu pod dniem 5 (17) Czerwca 1871 roku na lat 6 zawartym, kończącym się w dniu 12 (24) Czerwca 1877 roku za czynsz rocznie po rs. 1,200 opłacony. Granice są niesporne, mają rozległości włók 22 mórg 15 prętów kw. 100 czyli dziesiatyn 345, po uwłaszczeniu grunta należą do klasy II, III i IV; znajdują się zabudowania dworskie potrzebie gospodarstwa odpowiednie bez inwentarza tak żywego jak martwego, gdyż ten jest własnością dzierżawcy, oprócz kierata w szopie znajdującego się i do gruntu przywiązanego własność właścicieli dóbr stanowiącego. Szczegółowy opis zabudowań i wysiewu, znajduje się w akcie zajęcia wymieniony. Podatki roczne do kasy powiatu Tureckiego się opłacające, wynoszą rs. 277 kop. 74. Protokół zajęcia znajduje się u popierającego sprzedaż Patrona Marzyńskiego i w biórze Pisarza Trybunału Kaliskiego, gdzie razem z zbiorem objaśnień i warunków licytacyjnych każdego czasu przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach: Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrich w dniu 15 (27) Lutego 1873 roku, Wójtowi gminy Niewierz Wojciechowi Lewandowskiemu w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1873 roku na ręce zastępcy Wójta gminy i zarazem Pisarza gminnego Antoniemu Szymańskiemu, następnie do księgi wieczystej dóbr Sędów lit. A i B w Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu, dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r. wniesiony i wpisany, a do księgi zarejstrowań w Biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 8 (20) Maja 1874 r. wpisany i zarejestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji wspomnionego Trybunału w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1874 roku o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 10 (22) Maja 1874 r.
Pisarz Trybunału Skoczyński.

Po odbyciu trzech publikacji warunków sprzedaży dóbr Sędowa lit. A i B w dniach 26 Czerwca (8 Lipca), 10 (22) Lipca i 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r., termin do temczasowego przysądzenia wyrokiem Trybunału, na dzień 14 (26) Sierpnia r. b. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału oznaczony został.

Za dobra te popierający sprzedaż podał sumę rs. 10,000.

Kalisz d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1874 r.
Pisarz Trybunału, Skoczyński.

N. D. 4817. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Bolesława Morszczyńskiego ucznia Uniwerstytetu w Warszawie czasowo mieszkającego, stale zaś w Suwałkach zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 210 kop. 93 z procentem 5% od d. 5 (17) Listopada 1870 r. oraz drugiej sumy rs. 52 kop. 72 z procentem 5% od d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1871 r. liczącym się, niemniej kosztów procesu i egzekucyjnych rs. 36 kop. 87 wynoszących, aktem Jana Nowopolskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach w d. 26 Października (7 Listopada) 1873 r. zajętą została na przymuszoną wyprzedaż.

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

Położona w mieście Suwałkach przy ulicy Uspeńskaja płoszczad pod № 36 należąca do własności Bencyana Effrath, w temże mieście Suwałkach zamieszkałego, składająca się z placu pod zabudowaniami i podwórza, długości arszynów 40, a szerokości arszynów 35 i pół. Doma murowanego, piętrowego, dachówką krytego, chlewów drewnianych, deskami krytych, o 4-ch przedziałach, studni, kloaki o 3 przedziałach z desek postawionych i deskami krytych, stajni i wozowni z drzewa, gontami krytych.

Srzedaż tę popiera Aleksander Szymański Patron w Suwałkach zamieszkały.

Kopje zajęcia doręczone zostały, Pisarzowi Sądu Pokoju Gniazdowskiemu w d. 13 (25) Listopada 1873 r. Prezydentowi Miasta Suwałk Michałowi Wasilenko, w tymże dniu miesiącu i roku. Akt ten zajęcia wpisany do księgi hipotecznej powyższej nieruchomości, w d. 8 (20) Lipca 1874 r., a do księgi zaregestrowań przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Suwałkach utrzymywanej zaciągnięty w d. 10 (22) Lipca 1874 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach w d. 28 Sierpnia (9 Września) 1874 r. o godzinie 10 z rana, a dwie następne publikaty co dwa tygodnie po sobie idące.

Suwałki d. 11 (23) Lipca 1874 r.
E. Wierzbicki.

N. D 4792.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyroku tegoż Trybunału z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r. w sprawie między opieką nieletniej Anny Marceli Marji trzech imion Dąbrowskiej przez Karola Bronikowskiego Patrona Trybunału stawającą z jednej, a Ignacym Mieszkowskim we wsi Powodowie, powiecie Łęczyckim zamieszkałym przez Jana Daniela Wojciechowskiego Patrona stawającym z drugiej strony, zapadłego, odbytą będzie przedaż przez publiczną licytacją w drodze działów DÓBR KRASEK w gminie Zelgoszcz, okręgu Wartstkim powiecie Tureckim gubernji Kaliskiej położonych, a do współwłasności nieletniej Dąbrowskiej i Ignacego Mieszkowskiego należących, przed delegowanym Sędzią Trybunału W-ym Pękosławskim, na audjencji tegoż Trybunału. Dobra Kraski mają rozległości mórg 683 pr. kw. 178 miary nowopolskiej, w tem jest łąki pastewników mórg 140 pr. 60 i lasu mórg 86 pr. 80.

Dobra Kraski odległe są od miasta Dąbia wiorst 5, od miasta powiatowego Turku wiorst 35, od miasta okręgowego Warty wiorst 40 i od miasta gubernialnego Kalisza wiorst 74.

W dobrach tych są potrzebne zabudowania gospodarskie oraz Wiatrak wraz z zabudowaniami który jest w dzierżawie Bogumiła Bąkowskiego za umową prywatną od roku do roku trwającą, czynszu zaś opłaca rs. 50 rocznie.

Całe dobra Kraski są wydzierżawione Konstantemu Pągowskiemu do dnia 12 (24) Czerwca 1876 roku.

Dobra sprzedają się bez inwentarzy.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22016 kop. 87 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

O bliższych szczegółach każdy przekonać się może z zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych u podpisanego Patrona i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu znajdującego się.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków odbyło się w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1874 r., a drugie ogłoszenie i tymczasowe przysądzenie odbędzie się w dniu 9 (21) Lipca 1874 roku o godzinie 3 po południu.

K. Bronikowski.

Po odbyciu drugiej publikacji i warunków i tymczasowego przysądzenia, termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 3 (15) Września 1874 r. godzinę 4 po południu wyznaczony został.

K. Bronikowski.

N. D. 4814. *Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Częstochowie.*

Zawiadamiam iż z mocy wyroków Trybunału Cywinego w Kaliszu 1° z dnia 11 (23) Stycznia r. b. na powództwo Jana Fligiel z dochodów od nieruchomości utrzymującego się przeciwko sukcesorom Łucji z Ciechowiczów Fliglowej to jest: *a)* Balbinie z Fliglow, Łukasza Ziawińskiego powroźnika żonie; *b)* Leopoldowi Fligiel rzeźnikowi i Nikodemowi Fligiel nieletniemu terminatorowi Kowalskiemu, którego opiekunem głównym jest Jan Senoradzki kowal, zaś przydanym opiekunem Teodor Nikliński właściciel nieruchomości, wszystkim w Częstochowie zamieszkałym zapadłego, oraz 2° z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. zapadłego przeciwko wyż wymienionej opiece nieletniego Nikodema Fligiel, albowiem Balbina z Fliglów Ziawińska, i Leopold Fligiel prawa swoje ustąpili Janowi Fligiel, sprzedaną będzie w drodze działu przed podpisanym Rejentem kancelarję w Częstochowie w domu przy ulicy Panny-Marji pod Nr. 43 utrzymującym przez Trybunał delegowanym.

Nieruchomość w Częstochowie przy ulicy Warszawskiej dawniej pod Nr. 179 A, dziś pod Nr. 189, położona, składająca się z domu murowanego dwupiętrowego, blachą żelazną krytego, z 2 oficyna murowanych parterowych w podworzu będących, z zabudowań murowanych i drewnianych, z placu pod temi budowlami, z ogrodu owocowego i warzywnego oparkanionego w tyle oficyn będącego. Licytacja zacznie się od kwoty rs. 4400 kop 70 jako szacunku przez biegłych przysięgłych wykrytego. Vadium wymagane jest rs 1000.

Ogłoszenie warunków licytacyjnych nastąpiło w dniu 8 (20) Czerwca r. b. i w tym dniu oznaczony został, termin do przysądzenia przygotowawczego na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. godzinę 10 z rana, w którym to terminie nieruchomość powyższa Janowi Fligiel za kwotę rs. 4400 kop. 70 przygotowawczo przysądzoną została, i termin do stanowczej licytacji oznaczony został na dzień 16 (28) Sierpnia r. b. godzinę 10 z rana, która się odbędzie przed podpisanym Rejentem w jego kancelarji powyż wymienionej.

Taksę i warunki licytacyjne przejrzeć można u podpisanego Rejenta każdego dnia wyjąwszy dni Świątecznych i dworskich 1 rzędu.

Częstochowa d. 23 Lipca (4 Sierpnia 1872 r.
Antoni Owsiany.

N. D. 4827. Prawnie zajęte różne meble, lustra, książki hebrajskie, wagi żelazne z talerzami miedzianemi i rogowemi oraz gwichty, garderoba i bielizna damska i męzka, kapoty, futra różne, rądle miedziane i różne naczynia stołowe i kuchenne, samowary, znaki i wystawy sklepowe, nożyce, lampy, rękawiczki i różne wyroby rękawicznicze, kołpaki wojskowe, łańcuch złoty z zegarkiem, warsztaty i naczynia stolarskie, firanki muślinowe, kołnierz i mufka skunksowe, flanelka i różne zegary ścienne w dniach 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 9 za Żelazną Bramą o 10½ na Grzybowie, dnia 5 (17) i 6 (18) Sierpnia r. b. o 9 za Żelazną Bramą i d. 8 (20) Sierpnia r. b. o godz. 9 na Muranowie o 10 na Starem mieście i o 11 na Pradze przy Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff, Komornik.
Nr. 1772 (16 ul. Ś-to Jerska)

N. D. 4833. W dniu 2 (14) Sierpnia 1874 r., o godz. 10 z rana na placu targowym Żelazna Brama, a w d 5 (17) Sierpnia o godz. 9 i 11 z południa na Starem Mieście w Warszawie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości, a mianowicie: meble machoniowe, jesionowe i inne, lustra, zegary, lanszafty, garderoba i bielizna męzka, szafy sklepowe kontuary, cygara, papierosy zegarek złoty i dewizka i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 30 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r.
Jan Mielech. Komornik,
ulica Ś-to Jerska N. 14

N. D. 4854. Zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: sanki petersburgskie, bryczka na żelaznych osiach, 167 okien inspektowych, sieczkarnia dwukossowa, deski, łaty, zegarek srebrny i ścienny, w d. 7 (19) Sierpnia 1874 r. o godzinie 11 z rana na placu targowym za Żelazną Bramą zwanym, przez głośną publiczną in plus licytację, przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny, K. Brochocki Komornik, przy S. A. K. P. Nr. 556.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 4819 Ustanowiona prawnie opieka nad nieletniemi dziećmi po zmarłym w dniu 20 Lipca n. s. roku bieżącego Aronie Lewickim utrzymującym handel win w mieście Koninie celem uregulowania masy spadkowej po tymże, wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli tejże masy, iżby w ciągu dwóch miesięcy od daty tego ogłoszenia, zaprodukowali tejże opiece dowody należności ich usprawiedliwiające, a to pod prekluzją, zarazem wzywa strony interesowane iżby w d. 4 (16) Listopada r. b. jako ostatecznym terminie do narady nad tąż pozostałością wyznaczonym, osobiście lub przez swych pełnomocników stawili się w miejscu otwarcia się spadku, to jest w m. Koninie w domu Nr. 91.

Konin d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 r.
Główna Opiekunka, Dwore Lewicka.
przydany Opiekun, Salomon Sander.

N. D. 4830.

Zgubionem zostały 9 **WEKSLI** na sumy następujące: 3 sztuk po rsr. 400, 3 po rsr. 300 i 3 po rs 200 na mnie wystawionych; uwiadamiam niniejszym aby nikt takowych nie nabył, gdyż takowe są już zapłacone w właściwym terminie. Ostrzega się także każdego posiadacza wexli moich, aby się zgłosił w ciągu miesiąca jednego, gdyż potem nie będę odpowiadał za wypłatę takowych.

Jakób Grzymała.